

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,

odzyskawszy w **1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie,**

my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,

zarówno wierzący w Boga

będącego źródłem **prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,**

jak i nie podzielający tej wiary,

a **te** uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,

równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego - Polski,
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę **zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach,**

nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,
zobowiązani, **by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku,**

złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszanymi po świecie,
świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,
pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane,

pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność,

w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,

ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej

jako prawa podstawowe dla państwa

oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

**

Zapewne rozpoznajecie Państwo przytoczony fragment preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Te **słowa zobowiązują**. Projekt **Tak dla religii i etyki** w szkole, który mam przyjemność Państwu przedstawiać, jest niczym innym jak wypełnieniem **tych konstytucyjnych zobowiązań** oraz wolności i praw zagwarantowanych w art. 53 ustawy zasadniczej.

Projekt zakłada przywrócenie 2 godzin tygodniowo etyki i religii, a także przywrócenie wliczania ocen do średniej i przenosi regulacje dotyczące ich organizacji na poziom ustawy.

Jest to **projekt przygotowany przez samych obywateli** i stanowi tym samym wyraz demokracji, **bezpośredniego udziału i wpływu obywateli na ważne dla społeczeństwa decyzje**, tym samym jest on dowodem **świadomości obywatelskiej** i przejawem dążenia do realizacji **wolności i praw obywatelskich** w ich najczystszej postaci.

To nie jest projekt, **który dyskryminuje lub faworyzuje jakieś grupy lub jednostki**. Nikogo nie stawia w uprzywilejowanej pozycji, **wręcz przeciwnie**, daje równe szanse i uczy obywateli wzajemnego szacunku oraz wspólnego, zgodnego życia od najmłodszych, szkolnych lat. **Bez podziałów, bez wywyższania się i poniżania**.

Pod projektem podpisało się ponad **pół miliona pełnoletnich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu których dzisiaj się do Państwa zwracam**.

W konsultacjach sejmowych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem, projekt poparło bezwzględnie aż 57 % uczestników.

Szanowni Państwo, **obowiązkowy wybór** lekcji religii różnych wyznań **lub** etyki, jest odpowiedzią na **oczekiwanie społeczeństwa**, aby nie pozostawiać młodych ludzi w systemie edukacji, pozbawionym wiedzy z zakresu religii i etyki; **bez refleksji nad sensem życia, bez mówienia o szacunku dla drugiego człowieka i odpowiedzialności**. Zwłaszcza tych dwóch ostatnich bardzo brakuje **w naszym życiu społecznym i publicznym**.

Nasz projekt ustawy **nikomu niczego nie narzuca**, lecz daje **wybór i możliwość wychowania** młodych obywateli zgodnie z wolą i przekonaniem ich rodziców. Nie ogranicza żadnych praw ani wolności, **lecz przeciwnie, wdraża je i o nich przypomina**.

Stanowi on także odpowiedź na zaistniałą konieczność wprowadzenia **rozwiązań dotyczących organizacji lekcji religii i etyki na poziomie ustawy**, na co zwracał uwagę Pani Minister Barbarze Nowackiej sam Rzecznik Praw Obywatelskich pisząc m.in. :

„art. 12 ust.2 Ustawy o systemie oświaty budzi zasadnicze wątpliwości konstytucyjne, gdyż przekazuje do uregulowania w rozporządzeniu materie, które powinny znaleźć się bezpośrednio w ustawie”. Jak wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich należy dodać: „że ww. przepis ustawy pochodzi z okresu **poprzedzającego wejście w życie Konstytucji RP**, która w znaczący sposób zmodyfikowała zasady systemu źródeł prawa w Polsce. O ile przed wejściem w życie Konstytucji tego typu przepisy upoważniające mogły być, pod pewnymi warunkami, uznane za dopuszczalne, o tyle aktualnie konieczne jest przeniesienie części regulacji prawnych na poziom ustawowy.” RPO wyraźnie wskazuje, że art.12 ust.2 ustawy o systemie oświaty, która została wprowadzona przed ustanowieniem obowiązującej Konstytucji jest niezgodny z jej art. 92 ust.1. **Między innymi ten błąd nasz projekt ustawy ma również naprawić**.

Szanowne Panie i Panowie Posłowie, Panie Minister, mamy przecież **Konstytucję**.

Dobrowolny wybór lekcji religii lub etyki, które dopiero po jego dokonaniu przez rodziców lub pełnoletnich uczniów, stają się lekcjami obowiązkowymi, jest rozwiązaniem znanym i dobrze funkcjonującym w wielu krajach Europy.

Obecnie istnieje duża niekonsekwencja w organizacji nauki religii i etyki, bowiem można dokonać także czwartego wyboru: wybrać religię, zgodną z wyznaniem, albo wybrać etykę, obie albo wybrać nic. Właśnie temu nic mówimy dziś, jako społeczeństwo stanowcze nie.

Mamy już dość powierzchownych dyskusji na temat edukacji i wychowania, amputowania człowieczeństwa, redukowania młodych ludzi i sprowadzania ich rozwoju osobistego do wyników testów, do schematu, szablonu pozbawionego przestrzeni na refleksję nad sensem życia oraz nad etycznym aspektem rozmaitych obszarów życia społecznego i zawodowego.

Dość udawania, że **uczeń jest istotą pozbawioną życia duchowego, pozbawioną prawa do pytania o sens i poszukiwania na nie odpowiedzi**; dość udawania, że człowiek nie powinien uczyć się o zasadach etycznych, nie powinien wiedzieć czym jest etyka.

O ironio, jesteśmy w **Polskim Parlamencie** przy którym działa przecież **Komisja Etyki Poselskiej**. Dlaczego zatem, część posłów będzie głosować przeciwko projektowi dotyczącemu obowiązkowej nauki etyki albo religii w szkołach? Przecież powinno Wam, drodzy Parlamentarzyści, zależeć na tym, **aby ludzie, którzy w przyszłości będą zasiadać tutaj w polskim parlamencie, którzy będą reprezentować naród, mieli kompetencje w tym obszarze i uczyli się o wartościach, którymi należy się kierować dla dobra społeczeństwa.** Przecież u podstaw państwa i prawa znalazły się zasady etyczne i poszanowanie obowiązujących norm.

W czasach, w których dzięki cyfrowemu rozwojowi tak łatwo sięgać po wiedzę, nie możemy dopuścić, **by młodzi ludzie pozostali bez tego, czego im świat cyfrowy i sztuczna inteligencja nie przekażą.**

One nie nauczą ich szacunku dla siebie nawzajem; nie nauczą szacunku wobec osób starszych, wobec rodziców; nie nauczą **odpowiedzialności za własne postępowanie i nie pokażą jego skutków dla innych osób. To nasza odpowiedzialność, by mieli szansę się o tym uczyć w szkole. By w dorosłe życie nie wkroczyli z tzw. czwartym wyborem, czyli z niczym.**

Zwracam się o poparcie projektu, który dotyczy nie tylko organizacji zajęć, ale jest też **cywilizacyjnym wyborem, którego dokonujemy jako wspólnota narodowa.** Szkoła to miejsce kształtowania **postaw moralnych i relacji społecznych.** Jak mawiał Arystoteles, kształcenie umysłu bez kształcenia serca nie jest w ogóle edukacją a człowiek wykształcony intelektualnie, ale pozbawiony cnót, może wykorzystać swoją wiedzę w sposób niewłaściwy i szkodliwy. Dlatego zachowanie nauczania tych przedmiotów w wymiarze 2 godzin tygodniowo jest tak ważne.

Dobrowolny wybór religii lub etyki, to także realizacja prawa **rodziców do wychowania zgodnego z własnymi przekonaniami, danie im wolnego wyboru, bez faworyzowania jakiegokolwiek religii, aby te dzieci, których rodzice chcą ich wychowywać poza obszarem religii, miały szansę pobierania nauki o uniwersalnych wartościach na lekcjach etyki.** Komisje etyczne funkcjonują przy wielu instytucjach publicznych, podobnie jak komisje

branżowe i zakładowe. Przecież powinno wszystkim nam zależeć na tym, aby zasiadały w nich osoby, które mają wiedzę i przygotowanie merytoryczne z zakresu etyki.

Ten projekt nikogo nie wyklucza i nikogo nie faworyzuje w przestrzeni szkoły.

Uważamy, że dotychczasowa alternatywa religia/etyka lub nic wiąże się z ryzykiem **pozostawienia młodych ludzi właśnie z niczym. Z moralną pustką, która nasilać u nich będzie problemy psychiczne, wzmacniać poczucie braku sensu życia i braku budowania relacji.**

Dlaczego po ponad trzydziestu latach po uwolnieniu spod socjalistycznego jarzma, **Polska miałaby nie chcieć, aby jej obywatele byli etyczni, przyzwoici, szlachetni i uczciwi?**

Powinno nam zależeć na wysokich **standardach etycznych** w naszym kraju. Nauczanie religii i etyki jest standardem europejskim, jest standardem cywilizacji.

W 23 spośród 27 krajów Unii Europejskiej nauczanie religii odbywa się w szkołach publicznych. Dlaczego obecnie w Polsce chce się przeforsować rozwiązania sprzeczne z europejskimi standardami państw demokratycznych, rozwiązania, które w sposób zawołowany mają doprowadzić do eliminacji nauczania religii i etyki w szkołach? **Jaka intencja temu pomysłowi przyświeca?**

Czas zastanowić się nad długofalowymi społecznymi konsekwencjami zakamuflowanego eliminowania religii i etyki ze szkół.

W art. 1 Ustawy prawo oświatowe wskazano, że system edukacji zapewnia w szczególności wychowanie rozumiane jako wspieranie dziecka w rozwoju ku pełnej dojrzałości w sferze fizycznej, emocjonalnej, intelektualnej, duchowej i społecznej, wzmacniane i uzupełniane przez działania z zakresu profilaktyki problemów dzieci i młodzieży; **a także wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny.**

Jak widzicie Państwo, ustawodawca położył nacisk na holistyczne podejście do ucznia, zwracając uwagę na **duchowy aspekt rozwoju człowieka.**

Apeluję o to, aby interesy partyjne nie stanowiły podstawowego kryterium decydowania o edukacji i **aby szkoła przestała być politycznym ringiem. Polityka nie może zagarniać wszystkich sfer życia jednostki.** Pamiętajmy, że są uniwersalne wartości, których **nie należy gubić, ani o których nie powinniśmy zapominać.** To z ich braku rodzą się wojny, przemoc i przestępstwa i cierpienie.

Często w przestrzeni publicznej politycy lubią przywoływać jako wzór rozwiązania z innych krajów, a jednym z tych chętniej przywoływanych jest Republika Federalna Niemiec.

W Niemczech nauczanie religii ma charakter konfesyjny w postaci modelu **katechetyczno – ewangelizacyjnego** a zajęcia **odbywają się w szkołach i jako przedmiot religia została wpisana do programu nauczania, a to jest unormowane w art. 7 tamtejszej konstytucji.** Zajęcia finansowane są z budżetu państwa. Państwo musi w tym kraju zatrudniać odpowiednią liczbę nauczycieli, opłacać ich pensje i pokrywać inne koszty prowadzenia nauczania religii, w tym dostarczania podręczników i innych materiałów dydaktycznych.

Czy to znaczy, że Republika Federalna Niemiec jest państwem wyznaniowym? Nie, to znaczy, że Państwo realizuje prawa i wolności obywatelskie zagwarantowane w konstytucji. Dlaczego zatem, **realizacja analogicznych uprawnień i wolności w Polsce odbierana jest przez niektóre środowiska jako ideologizacja, brak świeckości szkoły i przejaw odbierania wolności obywatelskich?**

Czy w myśl polskich przeciwników religii w szkolnym systemie nauczania, 23 kraje Unii Europejskiej naruszają **ideę świeckiego państwa i świeckiej szkoły?** Dlaczego rozsiewa się nieprawdziwe informacje, że w tych krajach uczy się wyłącznie religioznawstwa a nie religii? Cemu ta retoryka ma służyć, **czy cofnięciu się do czasów sprzed Konstytucji i sprzed zmian ustrojowych w Polsce?**

Z tymi pytaniami Państwa pozostawiam.

Oczekujemy od innych ludzi uczciwości, by byli wobec nas dobrzy, by znali skutki jakie ich postępowanie ma dla naszego życia i jak wpływa na nasze samopoczucie. Chcemy ludzi, którzy wierzą, że ich życie jest sensowne i potrzebne i którzy postępują etycznie. Chcemy **uczciwych polityków, choć zapewne niektórzy uznają, że to oksymoron.**

Ktoś mi kiedyś powiedział, że jeśli będziesz uczyć dziecko matematyki, a nie będziesz uczyć religii i etyki ryzykujesz, że w przyszłości będzie potrafiło policzyć ilu ludzi zabiło, ale nie będzie wiedziało, dlaczego nie powinno zabijać. To bardzo mocne zdanie, jednak nie możemy zapominać o moralnym aspekcie wychowania, o wychowaniu do wartości.

Jak pisał Jan Zamoyski:

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.”

Proszę, nigdy nie zapominajcie o tym.